

Siła W Wersach, Diabelska ingerencja (muz. NWS)

BeDe:

Przez szatana omotana młoda mama, żona - suka,
do bram piekieł puka, szuka ukojenia w fiutach.
Mąż kocha, ufa, gdy bawi wspólne dziecko,
ona wrażeń szuka - leci na nocne kurestwo.
To nie przestępstwo w ocenie prawa,
ohydna zdrada depcze przykazania Pana,
gdzie indziej kamieniowana - niewinnie przeklęta
puenta: ludzie to najgorsze zwierzęta..!

Młody:

Kiedy bestia się opęta droga prowadzi na cmentarz,
prosto do piekła, Ty jesteś jak przynęta
tego co nie dba o przykazania Pana,
ludzie ludzi ranią i mordują w bramach,
łamia przykazania już na każdym kroku,
w innym miejscu sponiewierana zgwałcona w mroku
młoda studentka trzeciego roku,
znów diabelska ingerencja przeciwna Bogu...

BeDe:

Kiedy bestia zakręci to łatwo jest upaść,
szczerze poprawy chęci i pokuta to sztuka,
Panu ufam, a serce daje ziomkom,
krew lamusa na mych butach jakoby pieczętą
gniewu co wybucha w wielu sytuacjach,
swego brata ruchasz? Czeka kontrreakcja!
I znów piekieł władca po plecach klepie,
oby świata zbawca miał Cię w swej opiece..!

Młody:

Kiedy złość telepie szybko puszczaają nerwy,
ręce zamieniają w pięści, zaciskają zęby.
Droga nie tędy, on na to czeka,
chce pozbawiać skrupułów każdego człowieka.
Zatem uciekaj od jego obecności,
chyba, że urządzasz sobie do bram piekła pościg..
Lubisz podłości? Robić po złości?
Duszę sprzedałeś diabłu nie mam wątpliwości..!

Ref:

Od momentu kiedy Ewa posłuchała gada..
Od momentu kiedy Kain zabił Abła..
Od momentu kiedy Judasz się wypaplał..
ludzie ludzi ranią, zło to nie awangarda!

Od momentu kiedy Ewa posłuchała gada..
Od momentu kiedy Kain zabił Abła..
Od momentu kiedy Judasz się wypaplał..
ludzie ludzi ranią, zło to nie awangarda!